

V. RECENZJE

Charles Munier, *Les sources patristique du droit de l'Eglise du VIII^e au XIII^e siècle*. Thèse pour le doctorat de l'Université de Strasbourg, Mulhouse 1957, ss. 216.

Temat pracy doktorskiej Ch. Munier o tekstach patrystycznych w zbiorach prawa kanonicznego Kościoła zachodniego do początku wieku XIII (opracowanej pod kierunkiem mistrza współczesnej kanonistyki G. Le Brasa i jego dwu najwybitniejszych uczniów profesorów R. Metza z Strasburga i J. Gaudemeta z Paryża) został wybrany w związku z coraz większym zainteresowaniem dzisiejszej kanonistyki dziełem Gracjana. Impuls bolońsko-rzymskiego zjazdu historyków prawa kanonicznego z 1952 r., poświęconego upamiętnieniu osiemsetnej rocznicy jego powstania trwa nadal. Naukowe wyniki tego zjazdu, zebrane w *Studia Gratiana* (dotąd 5 tomów) redagowanych przez G. Forchielliego i A. Sticklera, stanowią jedynie część najnowszej literatury poświęconej studium nad dekretem oraz nad literaturą kanonistyczną XII w. Wśród nowych problemów poruszanych przez naukę na czoło wysuwa się zagadnienie stosunku dekretystów i dekretalistów do bolońskiej szkoły prawa rzymskiego, dalej zagadnienie źródeł, na których opierał się Gracjan oraz stosunek Gracjana do aktualnych w jego epoce problemów teologicznych, prawnych i politycznych.

Nauka już dawno zwróciła uwagę na fakt, że w dziele Gracjana poczesne miejsce zarówno w tzw. *auctoritates*, jak i w jego *dicta*, w których — stosując ówczesną metodę dialektyczną — starał się wiązać owe *auctoritates* i usuwać istniejące pomiędzy nimi sprzeczności, poczesne miejsce zajmują teksty zaczerpnięte z dzieł doktorów i pisarzy kościelnych. Ch. Munier, przedstawivszy trudności ich obliczania, podał liczby znacznie wyższe i poprawniejsze niżeli to uczynił E. Friedberg w swym klasycznym wydaniu *Corpus Iuris Canonici*; wyliczył ich 1200, około jedną czwartą ogółu *auctoritates* uwzględnionych przez Gracjana.

Skąd w zbiorze Gracjana, dzięki któremu nastąpiło wyodrębnienie prawa kanonicznego z nauki teologicznej, wzięło się tak wiele fragmentów z pism teologicznego pochodzenia, jakich dotyczyły zagadnień i jaka była ich powaga oraz znaczenie w Dekrecie Gracjana, oto pytania na które nie dała odpowiedzi dotychczasowa nauka. Lukę tę wypełnia Ch. Muniera.

Ponieważ dobrze wiadomo, że Gracjan redagując swą *Discordantium canonum concordia* opierał się na dawniejszych zbiorach, wprzód należało odpowiedzieć na pytanie, kiedy, jaką drogą i dlaczego owe teksty patrystyczne przeniknęły do dawniejszych zbiorów prawa kanonicznego oraz jaka dawniej była ich powaga. Stąd powstała dwuczłonowość omawianego dzieła. W części pierwszej Ch. Munier przedstawia „L'apport de la patristique aux recueils de l'ancien droit, du VIII^e au XII^e siècle”, zaś w części drugiej „L'apport de la patristique au Décret de Gratien”. W obu częściach autor wprowadza jednakowy podział wewnętrzny na trzy roz-

działy: 1. „Les textes patristiques”, 2. „L'objet des textes patristiques” i 3. „L'autorité des textes patristiques” (w części pierwszej „dans les recueils de l'ancien droit”, w części drugiej „dans le Décret de Gratien”). Całość zamykają zwięzłe sformułowane konkluzje. Konstrukcja pracy logiczna, prosta i w pełni przekonująca.

Przeniknięcie fragmentów patrystycznych do zbiorów prawa kanonicznego Kościoła zachodniego (inaczej niżeli w Kościele wschodnim) nastąpiło stosunkowo późno. Po raz pierwszy znajdujemy je dopiero w zbiorze powstałym w wieku VIII, a mianowicie w irlandzkiej *Collectio Hibernensis*. Nieco później pojawiły się na kontynencie europejskim. Co więcej. Mimo znajomości dzieł doktorów Kościoła w okresie renesansu karolińskiego, w zbiorach prawnych owej epoki ilość fragmentów patrystycznych pozostała niewielka. W większej ilości uwzględnił je dopiero Regino z Prüm, a przede wszystkim Burchard z Wormacji, który redagując w początkach wieku XI swój obszerny Dekret, sięgnął między innymi do późniejszej przeróbki *Collectio Hibernensis*. Od czasów Burcharda teksty patrystyczne coraz poważniejszą rolę odgrywały w zbiorach prawa kanonicznego. Źródłem jednakże, z których je czerpano, nie były pełne dzieła pisarzy kościelnych, wśród których Ambroży, Hieronim, Grzegorz, a przede wszystkim Augustyn cieszyli się szczególną powagą, lecz *florilegia*, szeroko upowszechnione zbiory wypisów z dzieł pisarzy kościelnych, z których swobodnie dobierano teksty uznane za ważne dla konkretnych zagadnień interesujących autorów zbiorów. Stąd zmienność w ilości i w tematyce teologicznej, moralnej i prawnej powoływanych fragmentów patrystycznych. Sformułowania pisarzy kościelnych bądź zastępowały miejsce nie istniejących dotąd norm pochodzenia ustawodawczego, bądź były powołane celem uzasadnienia trafności stanowiska ustawodawcy kościelnego w danej sprawie i wzmocnienia wagi wydanego postanowienia. I tak na przykład niewątpliwie poszukiwania Gregorianów za nowymi autentycznymi tekstami, wzbogaciły dawne *florilegia* patrystyczne fragmentami z dzieł ojców Kościoła, wybranymi celem uzasadnienia papieskiego prymatu jurysdykcyjnego.

Począwszy od redaktora *Collectio Hibernensis*, wszyscy twórcy zbiorów prawa kanonicznego byli zgodni w równorzędnym traktowaniu powagi wypowiedzi ojców Kościoła z normami wydanymi przez ustawodawcze czynniki kościelne. Co więcej, u Burcharda z Wormacji da się stwierdzić uznawanie szczególnego autorytetu doktorów Kościoła, co wpłynęło na świadome przypisywanie im właśnie norm prawnych wydawanych przez synody partykularne i przez biskupów.

Stan ten utrzymał się bez zmiany do początków wieku XII, mimo że zwolennicy reformy gregoriańskiej, głosząc nadrzędność władzy papieskiej, mogli byli doprowadzić do wykształcenia się doktryny nadrzędności norm prawnych wydawanych przez najwyższe czynniki ustawodawcze i jej zastosowywania w wypadku sprzeczności między poszczególnych auctoritates. Podobnie i odnowienie (ostatecznie w dziele kardynała Deusdedita) reguły interpretacyjnej Izydora z Sewilli, iż *illius teneatur sententia cuius antiquior aut potior exstat auctoritas*, nie wpłynęła na datujące się od czasów redakcji *Collectio Hibernensis* równorzędne traktowanie sformułowań doktorów Kościoła z innymi auctoritates, prawotwórczymi czynnikami w Kościele.

Czy i jaką zmianę wprowadził w tej mierze Gracjan, który po sformułowaniu w princ. D. XX tezy, że *Decretales itaque epistole canonibus concilliorum pari iure exequantur*, formułuje swe słynne zapytanie: *Nunc autem queritur de expositoribus sacre scripture, an exequantur, an subiciantur eis?*

Jest zasługą autora omawianej pracy, że w oparciu o analizę metody Gracjana

i poprzez wnikliwą analizę jego dictum, doszedł do wniosku, że Gracjan w niczym nie zamierzał pomniejszać autorytetu ojców Kościoła i że nigdy nie wyciągnął konsekwencji z wniosku, do którego doszedł, że *in causis diffiniendis*, a więc w zakresie spraw jurysdykcyjnych *auctoritas* u znanych pisarzy kościelnych jest niższa od tych, którzy posiadają *potestas*, a więc przede wszystkim od papieży i norm przez nich stanowionych. Gracjan przy wykładni sprzecznych tekstów nigdy za podstawę swego rozstrzygnięcia nie przyjmował pochodzenia danych *auctoritates*, i stąd nie uznawał wyższości norm papieskich nad wypowiedziami doktorów Kościoła, lecz rozważał całokształt nagromadzonych argumentów, bez względu na to, czy opierały się one na kanonach soboralnych, dekretach papieskich, czy na tekstach patrystycznych.

Abstrahując od niewyjaśnionych dotąd należycie poglądów Gracjana na rolę papieństwa, jego stanowisko należałoby tłumaczyć celem Dekretu, którym było uporządkowanie i ujęcie w pewien system dotychczasowych przepisów Kościoła z różnych czasów pochodzących i zebranych w różnych zbiorach oraz usunięcie istniejących między nimi sprzeczności. Aby zapewnić zaufanie do swego dzieła, musiał tak samo traktować zebrane przez siebie *auctoritates*, jak je traktowali twórcy dawnych zbiorów, a więc na równi, tak jak to czynili jego poprzednicy. I u niego, podobnie jak i u autora pierwszego skrótu Dekretu oraz u pierwszych dekretystów, *patres* to nie tylko pisarze kościelni wykładający Pismo święte i zasady moralne w nich zawarte, ale również papieże i biskupi, którzy zebrani na soborach i na synodach wydawali obowiązujące przepisy prawne.

To dopiero dekretycyśi z drugiej połowy wieku XII, w związku z wzrostem autorytetu papieży, zwycięskich w walce z władzą państwową i konsekwentnie dążących do praktycznej realizacji swych uprawnień jurysdykcyjnych, wyciągnęli wnioski z konkluzji Gracjana. Pójdą nawet dalej niżeli on, przyznając papieżom prawo rozstrzygnięć doktrynalnych w zagadnieniach co do których sformułowania ojców Kościoła z Augustynem włącznie były sprzeczne czy niejasne.

W miarę wzrostu działalności ustawodawczej papieży następuje zmierzch *auctoritates patrum*. Dekretycyśi i dekretaliści wyciągną praktyczne wnioski z koncepcji hierarchii norm. Przejawi się to nie tylko i nie tyle w wymienianiu *patres* na końcu czynników, których *auctoritas* w Kościele jest w pełni uznana, lecz przede wszystkim w przepisach papieskich zmieniających dawną dyscyplinę. Jeszcze ważniejsze jest, na co zwrócił uwagę Ch. Munier, że późniejsza nauka wprawdzie nadal będzie powoływała się na teksty patrystyczne, lecz już tylko te, które były uwzględnione w Dekrecie Gracjana, i to wtedy jedynie, gdy będą komentować dzieło Gracjana.

Gdy w pracy Ch. Munier zagadnienie tekstów patrystycznych i ich roli zarówno przed Dekretem Gracjana, jak i w samym Dekrecie została wszechstronnie, nader interesująco i trafnie przedstawiona, o tyle problem powagi tekstów patrystycznych po Dekrecie został ujęty kuso, na kilku stronach. Wprawdzie wywód autora oparty na wypowiedziach dekretystów i dekretalistów (częściowo znanych tylko z tekstów rękopiśmiennych) wystarcza do zrozumienia linii rozwojowej, niemniej sprawia wrażenie późniejszego dodatku i nie usprawiedliwia nieco zbyt szerokiego tytułu pracy. Powinien on brzmieć: Teksty patrystyczne w zbiorach zachodniego prawa kanonicznego od *Collectio Hibernensis* do Dekretu Gracjana.

Przedstawiłem tutaj nieco szerzej te zagadnienia poruszone w pracy Ch. Munier, które z punktu widzenia źródłoznawczego są najważniejsze. Obok tego autor dokonuje szeregu bardzo ważnych ustaleń. Szczególnie doniosła jest jego analiza problematyki związanej z odpowiednim doбором fragmentów patrystycznych przez

autorów zbiorów; pozwoliła ona autorowi na uchwycenie tych zagadnień, które w danej epoce w danym kręgu intelektualnym uważane były za szczególnie doniosłe.

Dla gracjanistów jest szczególnie interesujące przekonywujące ustalenie autora, że warsztat Gracjana był węższy niżeli ten, jaki można było sobie wyobrażać na podstawie Prolegomenów E. Frieberga do edycji Dekretu. Zdaniem autora, ze zbiorów z których Gracjan bezpośrednio korzystał, należy wyłączyć nie tylko *Collectio Hibernensis*, lecz przede wszystkim *Anselmo dedicata*, Reginona z Prüm, kardynała Deusdedita, *Caesaraugustana* i co najważniejsze — również Dekret Burcharda z Wormacji. Ustalenie autora, które trzeba będzie jeszcze poddać szczegółowszej kontroli, będą miały doniosłe znaczenie dla prac nad planowanym nowym wydaniem dzieła Gracjana. Ulegnie silnemu zmniejszeniu aparat not, będzie ułatwione wykrycie filiacji tekstów. Większą uwagę będzie można skupić na zależności Gracjana od Iwona z Chartres, w szczególności na stosunek Dekretu do Panormii, z której Gracjan przejmował teksty wraz z doskonale zredagowanymi rubrykami. Zagadnienie rubryk wymaga zresztą jeszcze szczegółowych badań, w związku z hipotezą opartą na gdańskim skrócie Dekretu, iż rubryki były tworem pograccjanowskim.

Ustalenie biblioteki, którą dysponował Gracjan i jego współpracownicy, będzie miało doniosłe znaczenie dla ustalenia rozmiarów żywej wymiany intelektualnej między północnymi Włochami i Francją na przełomie wieku XI i XII. W tym okresie nastąpiło odrodzenie nauki prawa rzymskiego, wyodrębnienie się kanonistyki, rozwój scholastycznej dialektyki. Ten żywy, wszechstronny rozwój nauki siedł w parze z doniosłymi przemianami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi Europy i był najściślej z nimi związany. Nastąpił zmierzch starych autorytetów, ich miejsce zajmowały nowe.

ADAM VETULANI (Kraków)

Das Königtum, seine geistigen und rechtlichen Grundlagen, Mainauvorträge 1954, Vorträge und Forschungen, hgb. vom Institut für geschichtliche Landesforschung des Bodenseegebietes in Konstanz, geleitet von Theodor Mayer, Bd. 3, Jan Thorbecke Verlag, Lindau und Konstanz 1956, ss. 305.

Niezrównany talent redaktorski Th. Mayera zrealizował zbiorową pracę w postaci cyklu wykładów, która postawiła sobie za cel nie oczywiście wyczerpujące przedstawienie wszystkich zagadnień związanych ze zjawiskiem króla i w ogóle władcy, ale zebranie punktów wyjścia i bodźców do dalszych prac na tym odcinku, który w niemieckiej literaturze naukowej ostatniego przeszło półwiecza tyle skupał na sobie uwagi.

E. Ewig podaje w skromnej formie ważne przyczynki „Do chrześcijańskiej idei króla we wczesnym średniowieczu” (s. 7—73); O. Höfler zajmuje się „Sakralnym charakterem germańskiej godności królewskiej” (s. 75—104); W. Schlesinger, „Król wojska” — *Das Heerkönigtum* (s. 105—141); R. Buchner, „Król mero-wiński” (s. 143—154); H. Büttnera „Z początków zachodniej idei państwa” (s. 155—167) to przedruk rozprawy ogłoszonej w *Hist. Jahrb.*, t. 71, 1952; Th. Mayera „Koncepcja państwa czasów karolińskich” (s. 169—183) jest to przedruk rozprawy ogłoszonej poprzednio w *Hist. Ztschr.*, t. 173, 1952; H. Beumann, „Do rozwoju ponadosobistych wyobrażeń o państwie” (s. 185—224); F. Kempf, „Średniowieczne cesarstwo” (s. 225—243); M. Hellmann, „Władca słowiański, w szcze-